



GŁOS BRATA

Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

JESIEŃ 2023 r.

Nr 3 (97)



Madonna Różańcowa, obraz autorstwa włoskiego artysty XVI wiecznego, Lorenza Lotto z 1539 roku (półtmo, 384 x 264) obecnie przechowywany jest w Muzeo Civico w Cingoli.



**„Chwała bądź Maryi na niebieskim tronie,
Która w różańcowej królujesz koronie!”**

Słowo od Księdza Proboszcza

Drodzy Czytelnicy,
Kochani Parafianie !

Za nami piękny, pogodny wrzesień oraz czas wakacji i urlopów. W sercach nosimy zapewne wiele wspomnień, które przywołują obrazy z podróży i letniego wypoczynku. Dziękujemy Bogu za te doświadczenia...

W życiu naszej Wspólnoty parafialnej w ostatnich tygodniach także wiele się działo. Zapraszam do lektury kolejnego numeru Głosu Brata. Członkowie redakcji oraz duszpasterze zadbali, aby ślady różnych wydarzeń uwiecznić dla potomnych. Siła naszego ewangelicznego oddziaływania tkwi w świadectwie. A zatem nie bójmy się mówić o tym, czego doświadczamy w Kościele, który jest Wspólnotą słabych i niedoskonałych ludzi; w Kościele, który prowadzi do świętości...

W Credo często wypowiadamy słowa: „...Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”. Taki jest nasz KOŚCIÓŁ. I taki chcemy tworzyć z Bożą pomocą.

Zapraszam Was Kochani do czynnego zaangażowania w życie parafialne. Każdy może znaleźć coś dla siebie i aktywnie ubogacać życie Wspólnoty. Zapraszamy i czekamy na CIEBIE !

Z podziękowaniem i modlitwą
Ks. Grzegorz Stolczyk



Witamy w naszej wspólnocie parafialnej ks. diakona Adriana Nastalego, który rozpoczyna roczną praktykę duszpasterską.

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

11 VI – o godz. 13.00, Mszę św. prymicyjną odprawił ks. Neoprezbiter Marcin Nowak, który w naszej parafii odbywał praktykę duszpasterską.

• podczas Mszy św. o godz. 20.00 modliliśmy się o Światło Ducha Świętego dla studentów i wykładowców na czas sesji egzaminacyjnej a na zakończenie Eucharystii, udzielone zostało indywidualne błogosławieństwo.

16 VI – przypadła Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, a także Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Z tej racji tego dnia nie obowiązywało zachowanie postu i wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych.

17 VI – w liturgiczne wspomnienie św. Brata Alberta, przeżyliśmy odpust parafialny ku czci św. Brata Alberta i rocznicę poświęcenia kościoła. Uroczystej sumie odpustowej przewodniczył franciszkanin O. Tomasz Jank. Do koncelebrowania Eucharystii zaproszeni zostali kapłani z naszego dekanatu oraz zaprzyjaźnieni z naszą Wspólnotą.

18 VI – odpustowe świętowanie kontynuowaliśmy w niedzielę. Słowo Boże na wszystkich Mszach św. głosili moderatorzy seminaryjni: ks. Bartosz Adamski i ks. Robert Zieliński. Po południu od godz. 15.00 do 17.00 odbył się festyn odpustowy, który poprowadził chrześcijański wodzirej Szczepan Babiuch. Ok. godz. 17.40 rozegrany został tradycyjny mecz piłkarski księży kontra parafianie na boisku przy ul. Kołobrzeskiej.

16 VII – we wspomnienie NMP z Góry Karmel modlili się wszyscy, którzy przyjęli szkaplerz maryjny.

23 VII – obchodziliśmy, ogłoszony przez papieża Franciszka, Światowy Dzień Działek i Osób Starszych. Z tej okazji Ojciec Święty przygotował Orędzie zatytułowane „Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie”.

25 VII – w dniu św. Krzysztofa patrona kierowców, podczas Mszy św. o godzinie 18.00 modliliśmy się w intencji wszystkich ofiar wypadków samochodowych oraz o bezpieczną jazdę i mądre korzystanie ze środków transportu, a następnie przed kościołem zostały poświęcone pojazdy parafian

28 VII – rozpoczęła się 41. Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. W tym roku wyruszyła jedna grupa, która każdego dnia na jeden odcinek dzieliła się na dwie grupy: ewangelizacyjną i pokutną.

1 VIII – rozpoczął się miesiąc trzeźwości. Przy obrazie Chrystusa Miłosiernego wyłożona została parafialna księga trzeźwości zaś na naszej parafialnej stronie internetowej można było przeczytać apel Bp Tadeusza Bronakowskiego przewodniczącego Apostolstwa Trzeźwości.

1-6 VIII – rozpoczęły się w Lizbonie w Portugalii 37 Światowe Dni Młodzieży. Hasłem spotkania było zwołanie: „Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem”. Młodzież z całego świata pod przewodnictwem papieża Franciszka zgłębiała swoją duchowość oraz przeżywała entuzjazm wiary.

15 VIII – obchodziliśmy Uroczystość Wniebowzięcia NMP. IPodczas każdej Mszy św. w tym dniu zostały pobłogosławione przyniesione zboża, zioła i kwiaty.

• – odbyła się XXXII Gdańska Pielgrzymka Trzeźwości z Oliwy do Matemblewa. Modliliśmy się o trzeźwość w narodzie i o podjęcie daru abstinencji.

• – przypada 103. rocznica Bitwy Warszawskiej, która przeszła do historii pod nazwą Cudu nad Wisłą. Pamiętaliśmy w modlitwie o wszystkich, którzy oddali życie w obronie naszej Ojczyzny jak również o tych, którzy walczyli o Jej wolność w najnowszej historii.

• – W związku z powodzią, która w ostatnim czasie nawiedziła Słowenię Metropolita Gdański, na prośbę Episkopatu Polski, zarządził, by 15 sierpnia był także Dniem Solidarności ze Słowenią. Przed kościołem można było złożyć ofiarę na rzecz poszkodowanych.

• – od roku w parafii św. Franciszka w Gdańsku i naszym przymorskim Wieczerniku, działa inicjatywa Boski Przynic. W ramach tego projektu pomagamy osobom będącym w kryzysie bezdomności. Są Oni dla nas znakiem obecności Chrystusa w dzisiejszym świecie. Dzięki zaangażowaniu coraz większej ilości osób dzieje się wiele dobra, za które bardzo serdecznie dziękujemy.

15 VIII – o godz. 15.00, przy kościele św. Franciszka w Gdańsku środowisko „Boskiego Przynicza” świętowało swój „roczek”. Przy tej okazji, obecny na uroczystości bp Wiesław, wręczył dekret jałmużnikowi biskupiemu (to nowa funkcja w naszej Archidiecezji). Jego zadaniem będzie bezpośrednie pomaganie tym, którzy potrzebują wsparcia.

18 VIII – o godz. 7.30 odprawiliśmy Mszę św. dziękczynną za 20. rocznicę przybycia i rozpoczęcia posługi w naszej parafii Sióstr Rodziny Betańskiej. Niech dobry Bóg błogosławi Siostrom obecnie pracującym jak również tym, które w minionych latach angażowały się w dzieła duszpasterskie.

26 VIII – w liturgii Kościoła przeżywaliśmy uroczystość MB Częstochowskiej. Podczas każdej Eucharystii odnawialiśmy Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego.

9 IX – odbyła się XXIII Parafialna Pielgrzymka Rowerowa do sanktuarium MB Brzemiennej w Matemblewie.

10 IX – września podczas Mszy św. o godzinie 11:00 miał miejsce obrzęd błogosławieństwa uczniów rozpoczynających naukę w szkole oraz zostały poświęcone tornistry i przybory szkolne.

15-17 IX – odbył się w Gdańsku VI Światowy Kongres Rodzin Polonijnych pod hasłem „Zainwestuj w małżeństwo. Zainwestuj w rodzinę”, w którym uczestniczyła nasza parafia.

18 IX – w święto św. Stanisława Kostki, patrona Polski oraz patrona młodzieży i Liturgicznej Służby Ołtarza, podczas Mszy św. o godzinie 18.00 bp Piotr Turzyński, modlił się z ministrantami z naszej parafii.

Beatyfikacja Rodziny Wiktorii i Józefa Ulmów



Obraz beatyfikacyjny z wizerunkiem błogosławionej Rodziny Ulmów



Relikwiarz bł. Rodziny Ulmów



Okadzenie relikwiarza przez kard. Marcello Semeraro

Nie ma większej miłości, niż heroiczna miłość bratnia

Błogosławiona Rodzina Ulmów jest jak telegram prosto z nieba przesłany współczesnym zagubionym społeczeństwom. Zagubienie w życiu, zatracenie w konsumpcji i do tego jeszcze brak prawdziwych relacji między ludźmi. Najbardziej cierpią w takim karykaturalnym społeczeństwie najmłodszy, dzieci i młodzież. Czy to nie do nich przede wszystkim jest adresowany ten pełen miłości Boży telegram?

Dwa tygodnie po beatyfikacji Rodziny Ulmów, relikwie męczenników będą peregrynować po Polsce. Aby przypomnieć losy rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów: małżeństwo mieszkało wraz z sześciorgiem dzieci w Markowej na Podkarpaciu. W czasie okupacji ukrywali w swoim gospodarstwie ośmioro Żydów, za co 24 marca 1944 r. zostali zamordowani przez Niemców. Najpierw zabito ukrywanych Żydów, a potem całą rodzinę Ulmów, w tym Wiktorię, która była w zaawansowanej ciąży, a także sześcioro dzieci – Staś, Basia, Władzio, Franio, Antoś, Marysia. Najstarsze z nich miało 8 lat, a najmłodsze 1,5 roku.

We Mszy beatyfikacyjnej rodziny Ulmów w Markowej na Podkarpaciu wzięło udział ok. 37 tys. osób. Uroczystości odbyły się w niedzielę 10 września w Markowej w woj. podkarpackim. Li-

turgii przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Marcello Semeraro. Mszę św. beatyfikacyjną koncelebrowało blisko 1000 kapłanów oraz 80 biskupów i kardynałów z Polski i zagranicy. Postulator procesu beatyfikacyjnego ks. Witold Burda odczytał biografię rodziny Ulmów. Po chwili z mandatu papieża Franciszka prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych kard. Marcello Semeraro wygłosił w języku łacińskim list apostolski zawierający formułę beatyfikacyjną. Następnie bp Stanisław Jamrozek, biskup pomocniczy przemyski, odczytał polski tekst dokumentu. „Za radą Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, naszą władzą Apostolską zezwalamy, aby odtąd czcigodni Słudzy Boży, Józef i Wiktorja Ulma, małżonkowie wraz z ich siedmiorgiem dzieci, wierni świeccy, męczennicy, którzy jako dobrzy Samarytanie, bez lęku złożyli ofiarę ze swojego życia ze względu na miłość do braci oraz przyjęli do swojego domu tych, którzy cierpieli prześladowanie, obdarzeni byli tytułem błogosławionych” - napisał papież Franciszek.

Wraz z peregrynacją relikwii Błogosławionych Męczenników rozpoczyna się nasza wspólna duchowa wędrówka ku Niebu. Oby było łatwiej wszystkim tam dotrzeć.

Teresa Andrzejak
źródło: Stacja7.pl i rp.pl

Św. Stanisław Kostka – patron Polski, a także Liturgicznej Służby Ołtarza

18 września, w święto św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży i Liturgicznej Służby Ołtarza, Mszę św. o godz. 18 odprawił bp Piotr Turzyński, który modlił się z ministrantami z naszej parafii i w ich intencji, w ten sposób uroczystie rozpoczynając nowy rok liturgiczny.

Następnie odbyła się zbiórka w salce na plebanii również dla chłopców, którzy chcieliby zasilić grono ministrantów oraz lektorów i służyć przy ołtarzu.

ks. Maciej Świgoń



Poświęcenie pojazdów – 25 VII



41. Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

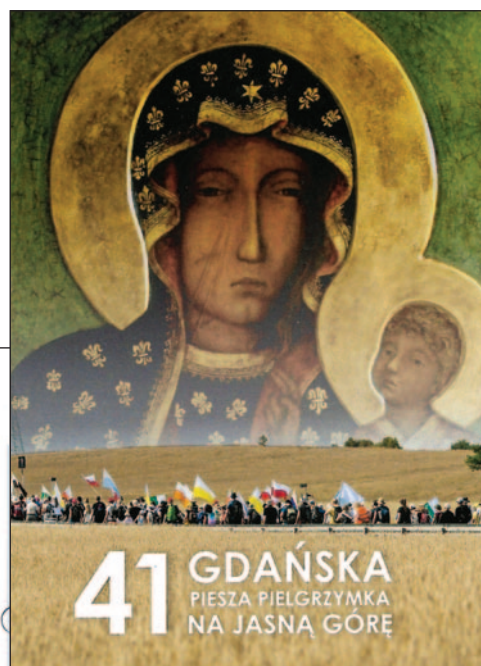


Po 16. dniach pielgrzymowania dotarliśmy do Częstochowy, do Tronu Jasnogórskiej Pani. Dziękujemy serdecznie za wszystkie modlitwy.

Wasza duchowa obecność dodała nam sił. Modlitwy, które zanosiliście pomogły nam przezwyciężyć wszelkie trudności i nieść Jezusa napotkanym ludziom.

Wszystkie intencje, które nam powierzyście, donieśliśmy do tronu naszej Jasnogórskiej Matki.

Wdzięczni pielgrzymi!
ks. *Alison Grdewa*



Młodzieżowy spływ kajakowy

Wakacje Lux Cordis

Pierwszy tydzień wakacji młodzież ze wspólnoty Lux Cordis spędziła na spływie kajakowym rzeką Wdą. Był to fantastyczny czas wieńczący całoroczną formację, połączony z pielęgnowaniem wzajemnych relacji, a także zachwytem nad przyrodą – dziełem stworzenia Boga. W pamięci młodych pozostaną nie tylko przeżycia z tej niezwykłej przygody, ale również plenerowe Msze św.

ks. Maciej Świgoń



„Wracam ubogacony” – rozmowa z ks. Leonem Czerwińskim

Z ks. Leonem Czerwińskim, kapłanem diecezji radomskiej, od wielu lat odwiedzającym w okresie wakacji naszą parafię, rozmawiała Grażyna Chrapczyńska.

GC – Bardzo cieszymy się, że po raz kolejny możemy spotkać Księdza podczas wakacji w naszej parafii. Co spowodowało, że wybrał Ksiądz właśnie parafię św. Brata Alberta na miejsce swego wakacyjnego wypoczynku?

Do Gdańska zacząłem przyjeżdżać na urlop od 1998 roku, gdy okazało się, że z powodu problemów zdrowotnych nie mogę już jeździć w góry. Mieszkałem wtedy w wynajmowanym mieszkaniu na ul. Rzeczypospolitej na Przymorzu. Codziennie przychodziłem do kościoła na Olsztyńskiej odprawić Mszę świętą. Gdy w 2001 roku proboszczem parafii św. Brata Alberta został ks. Grzegorz Stolczyk, zaproponował mi, bym podczas wypoczynku zamieszkał wraz z księżmi na plebanii. Ponieważ w czasie wakacji na urlopie zawsze przebywa któryś z księży wikariuszy, pomagam w pracy duszpasterskiej jako spowiednik. Do 2018 roku (czyli do mojego przejścia na emeryturę) jako proboszcz prowadziłem parafię w Pionkach koło Radomia. Z wielkim zainteresowaniem podczas pobytu na Przymorzu obserwowałem więc sposób organizowania parafii jako wspólnoty przez księdza Grzegorza. Zawsze wracałem do Pionek z ciekawymi inspiracjami, bogatszy o doświadczenia.

GC – Przez 35 lat (od 1984 roku do 2018 roku) był Ksiądz proboszczem parafii pw. NMP Królowej Polski w Pionkach. Jakie cechy powinien posiadać dobry proboszcz w obecnych czasach?

Chociaż czasy się zmieniają, ludzie nadal chcą widzieć w księdzu przede wszystkim duszpasterza. Cieszą się z jego otwartości, ale szukają w nim autorytetu, a nie kumpla. Ksiądz powinien mieć czas dla każdego, umieć zachęcić ludzi do współpracy. W swojej posłudze najchętniej przypatrywałem się Janowi Pawłowi II (obecnie świętemu) jako wzorowi kapłana. Miałem możliwość poznania Go osobiście, jeszcze gdy był kardynałem. Jako wikariusz w Wierzbicy dojeżdżałem do Krakowa na tzw. studium duszpasterstwa rodzin. Wykłady mieliśmy na ul. Franciszkańskiej 3. Spotykaliśmy się tutaj z kardynałem Wojtyłą, w jednym roku nawet jedliśmy wspólnie obiady. Byłem zawsze pod wrażeniem Jego bezpośredniości. Osobiście spotkałem się także z kardynałem Wojtyłą podczas mojej pracy w parafii w Suchedniowie (gdzie proboszczem był ks. prałat Józef Wójcik – niezwykle bohaterski kapłan, organizator słynnej akcji „uwolnienia” kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, którą przez 6 lat przetrzymywali komuniści). Fascynowało mnie przede wszystkim ciepło kardynała Wojtyły w odnoszeniu się do każdego człowieka i radość wpływająca ze spotkania z drugą osobą, ale także Jego modlitwa, którą wiele razy mogłem obserwować podczas mojego studium na Franciszkańskiej i spotkań z Ojcem Świętym.

GC – Każdego roku podczas urlopu w naszej parafii spędza Ksiądz dużo czasu jako spowiednik w konfesjonale. Domyślam się, że to dla Księdza bardzo ważna część posługi kapłańskiej. Dlaczego także dla nas, penitentów, spowiedź indywidualna powinna być istotna?

Spowiedź pomaga w ożywianiu więzi z Bogiem. Pan Jezus przypomina nam: „Beze mnie nic uczynić nie możecie”. To nie jest wpędzanie nas w beznadziejność, ale zapewnienie, że z Bożą po-



mocą możemy uczynić o wiele więcej. Gdy mamy czyste sumienie, łatwiej nam przeżywać to, co w chrześcijaństwie najistotniejsze: radość i nadzieję. Ważne jest, by dostrzec zło, które się zakorzeniło w nas i zrozumieć, że Jezus chce nas podźwignąć w swoim miłosierdziu, by nasze życie było piękniejsze. Nie pozwala przygnębić się nam tym, co było w przeszłości, ale czyni nasze życie wspanialszym.

GC – Studia w Seminarium Duchownym rozpoczął Ksiądz w 1962 roku, ale już w 1964 roku zostały one przerwane przez władze komunistyczne, ponieważ został Ksiądz wcielony do wojska. Razem z innymi alumnami (klerykami) został Ksiądz przydzielony do jednostki artylerii przy pułku piechoty w Opolu. Jak wspomina Ksiądz ten okres życia?

Kiedy wychodziliśmy do cywila, podsumowaliśmy służbę w wojsku stwierdzeniem: „Bogu dziękuję za to, nikomu tego nie życzę...”. Było to trudne, ale i ciekawe doświadczenie, pozwalało poznać mentalność wielu ludzi w czasach komunistycznych. Trafiliśmy do wojska po słynnym oświadczeniu polskich biskupów skierowanym do biskupów niemieckich („Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”), które wywołało furję władz PRL. Stosunek niektórych dowódców do nas jako kleryków był swego rodzaju zemstą na polskim Episkopacie. Paradoksalnie jednak – im więcej „dostawaliśmy w kość”, tym więcej przynosiło to nam radości. Proponowano nam zmianę studiów (po ewentualnej rezygnacji z seminarium) – jeden z naszych kolegów skorzystał z tej oferty. Kiedy to nie skutkowało, chciano wychować nas na tzw. księży patriotów, którzy będą współpracować z ówczesnym Zrzeszeniem Katolików Caritas (w 1950 roku rząd Bieruta zlikwidował przedwojenny, kościelny Caritas, a w jego miejsce utworzył Zrzeszenie całkowicie podporządkowane władzom komunistycznym). Na jednym ze spotkań z przedstawicielem tej instytucji, na które nas zawieziono, usłyszeliśmy, ile to dobra będziemy mogli uczynić dla ojczyzny i narodu, jeśli będziemy słuchać nie tylko Episkopatu, ale i ówczesnych władz PRL. Nie skorzystaliśmy z tych propozycji i ku zdumieniu dowódców nie poczęstowaliśmy się nawet podawaną na spotkaniu kawą i ciastkami. Po powrocie do koszar dostaliśmy niezłe w kość – wysłano nas na wielogodzinny marsz w wariacie „Nieprzyjaciół rozbił kuchnię”, co oznaczało pozbawienie nas posiłków przez półtora dnia. Wszelkie praktyki religijne, nawet indywidualna modlitwa, były w wojsku zabronione. Dość często byliśmy świadkami żenujących, tzw. „antyklerykalnych”, niewartych opisywania, zachowań niektórych dowódców. Jedna trzecia z nas mogła w niedziele otrzymać przepustkę i wykorzystywała ją, by uczestniczyć w Mszy św. Pozostali (w tym i ja) nie poddawali się jednak.

Szliśmy po przepustkę do... „majora Płota” – czyli wymykaliśmy się przez płot do kościoła po drugiej stronie ulicy. Któregoś dnia, gdy przeskakiwałem ogrodzenie, zauważyłem, że z okna koszar obserwuje mnie sam szef pułku. Zdębiałem, ale nie cofnąłem się i przeszedłem do pobliskiego kościoła na Mszę św. Zaraz po Mszy tą samą drogą wróciłem do jednostki, przekonany, że nie uniknę kary. W oknie nadal obserwował mnie szef pułku. Reakcji jednak nie było. Po jakimś czasie rozpoznał mnie, gdy pełniłem służbę na warcie w bloku sztabowym. Ku mojemu zdumieniu... pochwalił mnie za odwagę i uczciwy, szybki powrót do jednostki zaraz po Mszy.

GC – Dzisiaj znowu nasila się wrogość wobec Kościoła, coraz częściej nie tylko słownie, ale i fizycznie atakowane są osoby duchowne czy osoby otwarcie wyznające wiarę i związane z nią wartości. Jak zachować w tej sytuacji silną wiarę i samemu nie ulec złu?

Ważne jest dla mnie to, co mówi Chrystus: „Będziecie moimi

świadcami”. Dlatego staram się nie ukrywać, że jestem księdzem. Myślę, że bardzo ważne jest, abyśmy nie ustawiali w modlitwie. Dobrze jest planować sobie dzień z myślą również o modlitwie, najlepiej z Mszą świętą, podczas której powinniśmy ofiarować Panu Bogu wszystkie nasze czyny, przeżycia, postanowienia. To umacnia naszą więź z Chrystusem. Natomiast unikać trzeba tych współczesnych niebezpieczeństw, które zniewalają człowieka (komórka, laptop, silnie oddziałujące na zmysły filmy, które zatrzymują nas w wirtualnym świecie). Ważne jest też to, jakimi ludźmi się otaczamy, ponieważ „Z kim przestaję, takim się staję”. Wielkie zadanie stoi również przed rodzicami, zwłaszcza przed matkami, które są „sercem domu”. Wszyscy powinniśmy być w dzisiejszym świecie świadkami miłości – jak mówił św. Jan Paweł II: „Dzisiejszy świat potrzebuje bardziej świadków niż nauczycieli, a nauczycieli – jeśli są świadkami”.

GC – Bardzo dziękuję za rozmowę.

10-lecie zespołu „Holy Wins”

Zespół Holy Wins, posługujący muzycznie w naszej parafii, świętuje w tym roku 10-lecie istnienia. Z tej okazji przygotowuje specjalny projekt – wydanie płyty wraz z publikacją teledysków.

Więcej szczegółów niebawem ...



Młodzież „Lux Cordis”

Inauguracja roku duszpasterskiego 2023

We wtorek 5 IX 2023 r. wspólnota młodzieżowa „Lux Cordis” uroczystie rozpoczęła nowy rok szkolno-duszpasterski. Ponad 30 młodych osób spotkało się wspólnie z duszpasterzami, aby podczas Eucharystii podziękować Panu Bogu za czas wakacji i prosić o potrzebne łaski na kolejny rok formacji. Po Mszy św. miała miejsce agapa w salce parafialnej. Rozmów i radości nie było końca. Przy tej okazji przypominamy, że wspólnota młodzieżowa „Lux Cordis”, to grupa uczniów w wieku szkoły średniej, pragnących poznać bliżej Jezusa i Jego Ewangelię, kroczyć we wspólnocie z rówieśnikami. Zapraszamy na spotkania w każdy wtorek od godz. 19.00.

ks. Szymon Turzyński



„AMENY” zaczynają

We wrześniu wspólnota postakademicka Amen, będąca najstarszą gałęzią Lux Cordis rozpoczęła kolejny rok formacyjny.

Oczywiście nie mogło zabraknąć Eucharystii w amen-owym duchu, a po niej radosnej integracji.

Ramowy plan naszych spotkań formacyjnych to:

1. pierwszy poniedziałek miesiąca 19:00 Msza Święta „kontemplacyjna” + integracja
2. drugie poniedziałek miesiąca to konferencje biblijne ks. Wiktora
3. trzeci poniedziałek to warsztaty psychologiczne prowadzone przez niezastąpioną panią Alicję Szarecką
4. czwarty poniedziałek to Lectio Divina

ks. Wiktor Szponar

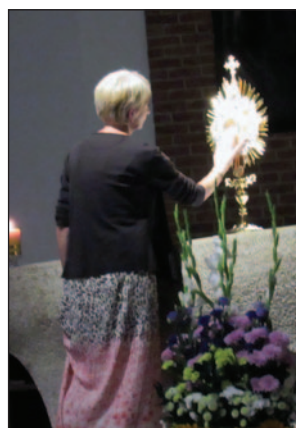
Zapraszamy wszystkich powyżej 25 roku życia :)



Rozpoczęcie roku duszpasterskiego we Wspólnocie Jezusowej Łodzi

5 września 2023 r. Wspólnota Jezusowej Łodzi uroczystą Mszą świętą w kaplicy ss. Betanek rozpoczęła nowy rok duszpasterski. W kolejny wtorek, 12 września 2023 roku kontynuowaliśmy inaugurację wspólnej posługi w czasie modlitwy. Było to pielgrzymowanie od naszej salki pod zakrystią, gdzie powitaliśmy Słowo Boże, poprzez zaproszenie Maryi do wsparcia modlitewnego naszych działań i uczczenie Jezusa w dziele Jego Odkupienia przy krzyżu misyjnym, aż do uwielbienia Go w chwale i Jego obecności w Najświętszym Sakramencie. Uczyniliśmy to zgodnie z naszą duchowością: modlitwą, rozważaniem słowa Bożego, śpiewem, tańcem i adoracją.

ks. Marek Płaza



Pielgrzymka chóru do Skrzatusza

Pięknie rozpoczął się kolejny rok działalności naszego parafialnego Chóru Brata Alberta.

Pierwszy weekend września 2023 roku chórzysci spędzili bowiem w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu, niedaleko Piły. Wraz z opiekunem chóru, ks. proboszczem Grzegorzem Stolczykiem, grupa dotarła do Skrzatusza w piątek (1 września) późnym popołudniem. Wieczorem chórzysci wzięli udział w organizowanym tu co miesiąc modlitewnym czuwaniu – „Wieczorne w domu Matki”. Kolejnego dnia, a była to akurat pierwsza sobota miesiąca, odwiedzili jeszcze jedno sanktuarium maryjne znajdujące się w Górcie Klasztornej (oddalone o 70 km od Skrzatusza).

Jak zwykle podczas swoich podróży chór wykonał, m.in. na Mszach św. w Skrzatuszu, szereg pieśni, specjalnie przygotowanych na pielgrzymkę. W niedzielę chórzysci

uczestniczyli również w Drodze Krzyżowej na terenie skrzatuskiego sanktuarium. Rozważania poprowadził ks. Grzegorz Stolczyk.

Miłą niespodzianką tego dnia było spotkanie członków chóru z przebywającym właśnie w Skrzatuszu ks. biskupem Edwardem Dajczakiem (emerytowanym biskupem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, dzięki któremu pięknie odnowiono w 2013 roku zabytkowy kościół w Skrzatuszu i dzięki któremu powstał tu nowoczesny, tętniący życiem, ośrodek rekolekcyjny).

Do Gdańska chórzysci wrócili w niedzielę późnym popołudniem, umocnieni duchowo i radośni. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wyjazdu – bardzo serdecznie dziękujemy!

Grażyna Chrapczyńska



Wnętrze bazyliki mniejszej w Skrzatuszu



Łaskami słynąca Pieta Skrzatuska



Wnętrze bazyliki w Górcie Klasztornej



Droga Krzyżowa na terenie skrzatuskiego sanktuarium



Członkowie chóru na terenie sanktuarium

Poświęcenie tornistrów i przyborów szkolnych

W niedzielę 10 września podczas Mszy Świętej o godzinie 11:00 miał miejsce obrzęd błogosławieństwa uczniów rozpoczynających naukę w szkole oraz poświęcono tornistry i przybory szkolne.

Niech dobry i miłosierny Bóg błogosławi wszystkim uczniom i ich rodzicom oraz nauczycielom, katechetom i pracownikom naszych szkół w nowym roku szkolnym 2023/2024, a Maryja, Stolica Mądrości, wyprasza wszystkim potrzebne łaski, aby wzrastać w wierze i mądrości u Boga i ludzi.

ks. Bartłomiej Borkowski



Rodzice pobłogosławili swoje dzieci kandydujące do bierzmowania



W niedzielę, 24 września, podczas Mszy świętej o godz. 9.30 miało miejsce piękne wydarzenie. Rodzice uroczyście udzielili błogosławieństwa swoim dzieciom, które rozpoczynają przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania w naszej parafii.

Wierzmy, że to wzruszające wydarzenie na długo zapisze się w sercach młodzieży i ich rodziców oraz będzie pomocą w pięknym przeżyciu czasu przygotowań do tak ważnego wydarzenia, jakim jest przyjęcie darów Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania.

Życzymy kandydatom wielu łask Bożych na ten wyjątkowy czas, który się dla nich rozpoczął.

ks. Szymon Turzyński



SMYKI ruszyły :)



15 września Wspólnota Młodszej Młodzieży „Smyk” Lux Cordis rozpoczęła nowy rok formacyjny. W trakcie naszego pierwszego spotkania odbyła się integracja, w trakcie której rozegraliśmy turniej w tenisa stołowego. Radości i emocji było co niemiara. Natomiast 22 września, zainaugurowaliśmy nowy rok formacyjny wspólną Eucharystią w kaplicy na plebanii, podczas której modliliśmy się o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i wszelkie potrzebne łaski dla każdego z nas, dla naszych rodzin, krewnych, przyjaciół i znajomych.

Serdecznie zapraszamy uczniów klas 5-8 na spotkania Wspólnoty Młodszej Młodzieży, które odbywają się w każdy piątek od 19 do 21:00 salce na plebanii, aby przez modlitwę i wspólnie spędzony czas, być bliżej Pana Jezusa i drugiego człowieka.

ks. Bartłomiej Borkowski



Prace w kawiarence

W minionym okresie wykonaliśmy kolejny mały krok w naszej przyszłej kawiarence. Zamontowana została część mebli, która będzie służyła prowadzącym w przyszłości to dzieło... jak zawsze niezawodni stolarze ze Straszyna doskonale zrealizowali swoje zadania. Niebawem prace będą kontynuowane...

ks. Grzegorz Stolczyk



Parafialny Klub Seniora

Klub Seniora zainaugurował 6 września 2023 r. nowy rok duszpasterski. Powracamy do cotygodniowych spotkań, które odbywają się w każdą środę o godzinie 11.00 w czytelni na plebanii.

Na pierwszym spotkaniu z entuzjazmem dzieliliśmy się swoimi wakacyjnymi przeżyciami.

Wszystkich chętnych zapraszamy do wspólnoty seniorów.

ks. Marek Płaza



Seniorzy w Sanktuarium św. Jana Pawła II na Gdańskiej Zaspie

Członkowie Parafialnego Klubu Seniora udali się 20 września 2023 roku do Sanktuarium Jana Pawła II przy parafii Opatrzności Bożej na Gdańskiej Zaspie.

Po modlitwie w kaplicy wieczystej adoracji udaliśmy się do Ośrodka Dokumentacji Nauczania Jana Pawła II. Tam, po wprowadzeniu przewodnika, obejrzelśmy filmy o historii powstania sanktuarium oraz z pobytu papieża

w Gdańsku i na Westerplatte. Ponadto zapoznaliśmy się z wystawą pamiątek po Janie Pawle II i kolekcją znaczków pocztowych z jego wizerunkiem lub upamiętniających jego pontyfikat. Wszystko zostało zwieńczone krótkim filmem o obrońcach Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku i wspólnym zdjęciem przy pomniku papieża Polaka.

ks. Marek Płaza



Nasza biblioteka

Nasza biblioteka parafialna powstała w 1988 roku. Pierwszy zapis w księdze inwentarzowej biblioteki pojawił się 28.08.1988 r. – było to Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu wydane przez Pallottinum w 1980 roku. Cały księgozbiór biblioteki liczy sobie obecnie 11173 pozycji.

Biblioteka powstała z inicjatywy ks. Tadeusza Polaka, kapłana o wybitnym zmysle bibliotekarskim. Zawsze umiał doradzić coś czytelnikom i wiedział dokładnie, gdzie znaleźć daną pozycję książkową. Zawsze mawiał, że nie wszystko można wyszukać w Internecie. I chyba miał rację. Obecnie czytelnictwo w Polsce przeżywa duży regres. Odbija się to także w działalności naszej biblioteki. Frekwencja jest zatrważająco niska. W księdze czytelniczej zapisanych jest 595 osób, ale liczba ta obejmuje wszystkich dawnych i obecnych czytelników, którzy korzystali z biblioteki od momentu jej powstania. Do biblioteki przychodzi średnio od 2 do 3 osób na miesiąc, jednakże nowy rok pracy rozpoczął się optymistycznie – jednego dnia zawitało do nas aż troje czytelników. W księgozbiórze dominują pozycje związane z religijnością i myślą chrześcijańską. Następcą księdza Tadeusza Polaka jako opiekuna biblioteki był ks. Wojciech Lange, który rozpoczął elektroniczną inwentaryzację zbiorów. Pracę tę kontynuują ks. Marek Płaza – obecny opiekun biblioteki – a także autor niniejszego artykułu.

Przez 35 lat istnienia biblioteki w jej pracę włączali się różni parafianie, ostatnio funkcję bibliotekarza pełnił między innymi pan Marek Potrykus. Nasza praca jest żmudna i potrwa jeszcze sporo czasu. Katalog elektroniczny pomaga czytelnikowi szybko znaleźć pozycję, która go interesuje. Można to uczynić podczas przeglądania naszej parafialnej strony internetowej w zakładce Biblioteka. W tej bazie danych podzielono literaturę na poszczególne działy: Teologię, Filozofię, Bibliistykę, Psychologię, Rodzinę i wychowanie, Dokumenty Kościoła, Literaturę religijną, Hagiografię, Religiologię, Inne Kościoły i wyznania, Czasopisma, Historię, Zespół Apostolstwa Trzeźwości, Liturgii, Duchowości chrześcijańskiej, Literaturę dla dzieci, Etykę, Encyklopedie oraz Opcję 12 (pozycje niezakwalifikowane do żadnego z wymienionych działów). Nasz księgozbiór jest więc dość obfity. Na uwagę zasługują serie wydawnicze, np. 30-tomowy cykl o Janie Pawle II, historia papieży czy też prymasów Polski. Również ciekawa jest licząca 22 tomy Encyklopedia Trzaski z 1998 roku. Sporo jest także unikalnych (nieдостаępnych w innych wypożyczalniach) pozycji między innymi z literatury pięknej. Dodać należy, że istnieje specjalny księgozbiór dotyczący bł. ks. Jerzego Popiełuszki, patrona naszej biblioteki, z którego można dowiedzieć się o jego biografii, przekazie jego duchowości i jego męczeńskiej śmierci. Bardzo ciekawy i bogaty jest dział dotyczący psychologii oraz rodziny i wychowania. Te pozycje powinny zainteresować szczególnie młodzież, ale także małżeństwa.

Nasza biblioteka jest otwarta we wtorki w godzinach od 16:00 do 18:00 w czasie roku szkolnego.

Na koniec wypada zaprosić Państwa do odwiedzenia biblioteki. Myślę, że na pewno znajdziecie tu Państwo ciekawą dla siebie lekturę.

Wojciech Baclawski



67 lat razem

Wiele małżeństw w naszej parafii obchodziło „złote gody”, czyli 50. rocznicę ślubu. Są jednak wśród nas także pary, które przeżyły ze sobą... ponad 60 lat! Jedną z nich są państwo Danuta i Jan Rudniccy. W czasie wakacji, 27 lipca 2023 roku, na wieczornej Mszy świętej Jubilaci wraz z liczną rodziną (dziećmi, wnukami i prawnukami) świętowali 67. rocznicę ślubu. Zapytani o przepis na udane i trwałe małżeństwo odpowiadają, że nie wyobrażają sobie, by nie dotrzymać złożonego słowa. Tak zostali wychowani. Miłość ma w ich związku wiele odcieni: to cierpliwość, wyrozumiałość, szacunek, troska o siebie nawzajem, grzeczność i otwartość na innych ludzi. Może dzięki takiej postawie, a na pewno dzięki modlitwie i wierności Panu Bogu (pani Danusia od 40 lat należy do Koła Żywego Różańca), mimo upływu lat nadal potrafią patrzeć na siebie jak zakochani. Pani Danucie i Panu Janowi życzymy jeszcze wielu lat razem w zdrowiu i miłości, a całej Rodzinie błogosławieństwa Bożego!

Grażyna Chrapczyńska



„Boski Prysznic”

Niebawem minie rok od rozpoczęcia naszej charytatywnej posługi na rzecz osób bezdomnych. W ramach dzieła „Boski prysznic” spotykamy się we wtorkowe popołudnie, z tymi którzy potrzebują wsparcia. Wolontariusze przygotowują posiłki; kobiety mogą skorzystać z kąpieli a kapłani dbają o strawę duchową. Na pierwsze spotkania przed rokiem przychodziło zaledwie kilka osób a obecnie jest ich kilkadziesiąt. Nasza posługa jest możliwa dzięki zaangażowaniu wielu osób. Bardzo dziękujemy za wszelkie przejawy życzliwości oraz wsparcia.

ks. Grzegorz Stolczyk



Prace porządkowe na terenie parafii

Korzystając z dobrej pogody przystąpiliśmy do porządkowania naszego terenu przykościelnego. Jak zawsze można liczyć na naszych parafian...
Dziękujemy za dobre serce...

ks. Grzegorz Stolczyk



OŁTARZ „Adoracja Pana w Jedności i Pokoju”



Ołtarz „Adoratio Domini in Unitate et Pace” w Sanktuarium Różańcowym w Namyang

Ołtarz „Adoratio Domini in unitate et pace” (Uwielbienie Pana w jedności i pokoju) w Sanktuarium Namyang w Korei Południowej jest kolejnym etapem projektu „12 Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju”, realizowanego przez Stowarzyszenie „Communita Regina della Pace” z Radomia.

Celem tej inicjatywy jest utworzenie na świecie dwunastu Międzynarodowych Centrów Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w intencji Pokoju w miejscach, gdzie trwały szczególnie okrutne wojny pochłaniające mnóstwo ofiar ludzkich.

103 męczenników koreańskich

W XIX wieku w Korei podczas prześladowań katolików w latach 1839-68 śmierć męczeńską poniosło 3 biskupów katolickich, 10 kapłanów oraz ok. 10 000 koreańskich chrześcijan. Część z nich została wyniesiona na ołtarze. Pierwsza grupa 79 męczenników została beatyfikowana przez papieża Piusa XI 5 lipca 1925 r. (zamęczeni przed 1847 r.), natomiast kolejnych 24 wyniósł na ołtarze papież Paweł VI 6 października 1968 r. (zamęczeni po 1859 r.). Kanonizacji łącznie 103 męczenników dokonał papież Jan Paweł II w dniu 6 maja 1984 r. w Seulu podczas swojej 44. podróży apostolskiej do Korei Południowej odbytej z okazji obchodów 200-lecia Kościoła katolickiego w Korei.

Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej

Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Namyang znajduje się w diecezji Suwon, która należy do metropolii w Seulu. Katolicy są tam mniejszością: ich liczba wynosi 570 tys. na 6,4 mln mieszkańców.

W dniu Matki Bożej Różańcowej 7 X 1991 r. Sanktuarium Namyang zostało mianowane Miejscem Świętym. Powstało dla uczczenia śmierci 19 chrześcijańskich męczenników w miejscu, które było schronieniem dla katolików w epoce prześladowań w XIX wieku. Jest pierwszym tego typu obiektem sakralnym na terenie Korei.

Na terenie Sanktuarium, na Wzgórzu Różańcowym, zbudowana jest największą na świecie Droga Różańcowa. Patrząc z lotu ptaka, ułożenie dwudziestu wielkich kul różańca odwzorowuje wizerunek Matki Boskiej Władymirskiej, czczonej jako Matkę Bożą Miłosierdzia. Do Sanktuarium przyjeżdżają całe rodziny. Modląc się, przemierzając Drożki Różańcowe prowadzące do pięknej kaplicy, w której wita ich Maryja. Pielgrzymi pełni ufności polecają Swojej Niebieskiej Matce swoje radości, troski i wszelkie intencje, z którymi przybywają, a zatem jest to miejsce na wskroś maryjne.

Sanktuarium południowokoreańskie łączy z Polską szczególną więź, to jest kult do Miłosierdzia Bożego. Na terenie Sanktuarium można również odprawiać nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Modląc się przy kolejnych stacjach, dochodzi się do Ogrodu Jezusa Miłosiernego. W tej części ogrodu, oprócz figury Jezusa Miłosiernego, znajdują się także popiersia św. Jana Pawła II i św. s. Faustyny. Ogród został utworzony z przekonania o ogromnej potrzebie głoszenia współczesnemu światu przesłania o miłosiernej Miłości Boga.

Sanktuarium w Namyang jest niewątpliwie miejscem obfitującym w Boże łaski. Jest ono również od początków swojego istnienia centralnym miejscem modlitwy o pokój i pojednanie na świecie, a zwłaszcza w Korei.

Koreańska Gwiazda w Koronie Maryi Królowej Pokoju

Tą Gwiazdą jest ołtarz „Uwielbienie Pana w jedności i pokoju” umieszczony w kaplicy Sanktuarium, który pięknie wpisuje się swoim charakterem w styl architektury orientalnej. Konstrukcja pawilonu jest lekka i ażurowa. Będąc we wnętrzu kaplicy, przez przeszkloną ścianę, widać ołtarz na tle ogrodu pełnego bujnej azjatyckiej roślinności.

Ołtarz „Adoratio Domini” powstał w gdańskiej pracowni „Drapikowski Studio”. Jest pięcioskrzydłowym polipptykiem, wykonanym z materiałów szlachetnych, takich jak: rytowany kryształ, tytan, srebro, srebro złożone oraz bursztyn.

Biblijna symbolika ołtarza nawiązuje do Księgi Apokalipsy, jest plastycznym przedstawieniem przejścia ze świata ziemskiego w rzeczywistość Nieba. Strefa sacrum, to miejsce duchowego odrodzenia, w której można spotkać Boga Wszechmogącego, uobecnia miejsce wiecznego szczęścia dla zbawionych.

W centralnej części polipptyku widać monstrancję – z postacią Maryi. W miejscu Jej serca jest umieszczona duża hostia – Jezus Eucharystyczny. Matka Boża jest tutaj bramą prowadzącą do Chrystusa, nie przesłania nam blasku Jego miłości, ale nas ku niej prowadzi. Eucharystyczny Chrystus jest najjaśniejszym punktem monstrancji. Ołtarz ten wyróżniają dwa motywy, którymi są: krzew różany (symbol modlitwy różańcowej) oraz otaczająca postaci Chrystusa i Maryi korona cierniowa (symbol ogromnego cierpienia, przez które dokonano się zbawienie świata). Papież Jan Paweł II mówił o Marii jako o pierwszym w historii tabernakulum. Bowiem ona przyniosła pod swoim sercem do św. Elżbiety syna Bożego, który pozwolił adorować się Matce Jana Chrzciciela. W ołtarzu są umieszczone relikwie św. Jana Pawła II.

Poświęcenie ołtarza

7 czerwca 2017 r. papież Franciszek na zakończenie audyencji generalnej na placu św. Piotra w Rzymie pobłogosławił ołtarz „Adoratio Domini”. Następnie ołtarz został zainstalowany w Sanktuarium w Namyang, w miejscu swojego przeznaczenia.

Centrum Modlitwy o Pokój Namyang

Uroczysta inauguracja Międzynarodowego Centrum Modlitwy o Pokój nastąpiła w koreańskim Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w dniu 14 października 2017 roku, na zakończenie Jubileuszu 100-lecia objawień Matki Boskiej w Fatimie. Rangę temu wydarzeniu nadały zarówno obecność hierarchów kościelnych, jak również licznie zgromadzeni wierni koreańskiego Kościoła katolickiego oraz przybyła delegacja z Polski.

Centrum Modlitwy o Pokój jest kompleksem złożonym z kilku budynków o wyjątkowej architekturze łączącej tradycyjne elementy koreańskie z nowoczesną technologią. W świątyni znajdują się: duża sala modlitewna i sala do medytacji. Przybyli do Sanktuarium pątnicy z różnych środowisk i wyznań, odbywają regularne rekolekcje, adoracje i inne praktyki duchowe.



Papież Franciszek błogosławi ołtarz „Adoratio Domini in Unitate et Pace”. Watykan, 7 VI 2017 r.



Monstrancja maryjna na postumencie w formie Arki Przymierza. W tle procesja w Sanktuarium Różańcowym w Namyang



Adoracja w kaplicy Centrum Modlitwy i Pokoju w Namyang

Z biegiem lat Centrum Modlitwy o Pokój w Namyang stało się popularnym miejscem dla osób szukających duchowej odnowy. Przybyłym tam pielgrzymom z całego świata zapewnia warunki do wyciszenia i osiągnięcia wewnętrznej harmonii, a to sprawia, że wielu osobom daje nadzieję na lepsze życie i inspiruje do działań na rzecz pokoju w Korei i na całym świecie.

Na podstawie www.reginapacis.pl/pl/gwiazdy/namyang i innych stron internetowych

Teresa Sowińska

Polskie zwycięstwa Różańcowe

Październik w tradycji Kościoła katolickiego poświęcony jest modlitwie różańcowej, dlatego warto przypomnieć te wydarzenia historyczne, których szczęśliwie zakończenie możliwe było dzięki wstawienniczej modlitwie różańcowej do Najświętszej Maryi Panny.

Najsłynniejsze zwycięstwo różańcowe miało miejsce w 1571 roku, w bitwie morskiej pod Lepanto, w dniu kiedy dominikanie obchodzili wspomnienie Maryi Królowej Różańca. Bitwa, która rozstrzygnęła o losach wojny, rozegrała się między flotą Ligi Świętej a okrętami tureckimi. Kiedy olbrzymia flota turecka wyruszyła na podbój Europy, papież Pius V wezwał do krucjaty różańcowej. W całej Europie wobec zagrażającej nawałnicy islamskiej organizowano w wielu miastach procesje różańcowe i niesiono wizerunki Matki Bożej. Szczególnym aktem błagalnym była procesja w Rzymie, podczas której niesiono obraz *Salus Populi Romani*. W tradycji rzymskiej do tego właśnie wizerunku uciekali się mieszkańcy miasta w chwili różnego rodzaju zagrożeń.

7 października 1571 roku wojska tureckie poniosły drugoczącą klęskę, zostały rozbite przez niewielkie floty hiszpańskie i weneckie. Chrześcijaństwo odniosło zwycięstwo nad Imperium Osmańskim, które przesądziło o dalszych losach Europy. Odtąd 7 października, dla upamiętnienia tej wiktoryi, obchodzimy w całym Kościele święto Matki Bożej Różańcowej. W dowód wdzięczności Weneccjanie w nowo wybudowanej kaplicy dziękczynnej napisali: „Nie odwaga, nie broń, nie dowódcy, ale Maria różańcowa dała nam zwycięstwo”.

Bitwa pod Chocimiem w 1621 r. – „Polskie Lepanto”

W cudowny sposób, jak pod Lepanto, przebiegało starcie wojsk pod Chocimiem. W 1621 r., po napaści Turków na nasze ziemie, Polacy wraz z Litwinami i Kozakami bronili się przez kilka tygodni, była to największa w dziejach dawnej Polski operacja obronna. W tym trudnym czasie zmarł dowodzący obroną wielki hetman, Jan Karol Chodkiewicz. Kiedy do Krakowa dotarła tragiczna wiadomość o jego śmierci, trwoga ogarnęła mieszkańców miasta. Zastanawiano się, gdzie szukać ratunku. Husaria polska była wojskiem niezwykłym. Wszyscy żołnierze należeli do bractw różańcowych i sodalicji rycerskiej. Podczas przemarszu wspólnie modlili się na różańcu, na postojach odprawiali drogę krzyżową i codziennie uczestniczyli we Mszy świętej.

W czasie kiedy wojska Stanisława Lubomirskiego odparowały atak sułtana Osmana II, w Krakowie trwała procesja różańcowa zorganizowana z inicjatywy biskupa Marcina Szyszkowskiego. Od wielu już lat w ten sposób upamiętniano zwycięstwo pod Lepanto, a teraz w sposób szczególnie modlono się o sukces wojskowy pod Chocimiem. Modlitwa w intencji ojczyzny zjednoczyła wszystkie stany Królestwa: duchowieństwo, szlachtę, mieszczaństwo, dwór i biedaków, starców i dzieci, a także studentów i profesorów Uniwersytetu Krakowskiego. Pątnicy wy-



„Allegoria Jana III Sobieskiego”, Romanus de Hooge, 1675 r. © Fot. geheugen.delpher.nl

szyli z kościoła oo. dominikanów i, idąc w kierunku krakowskiego rynku, upraszali Najświętszą Maryję Pannę o odparcie najazdu tureckiego. I tak jak zwycięstwo w bitwie pod Lepanto zostało wyproszone poprzez wstawiennictwo Matki Bożej czczonej w rzymskiej ikonie *Salus Populi Romani*, tak do wiktoryi chocimskiej przyczyniła się Najświętsza Maryja Panna czczona w Krakowie w kopii tego rzymskiego wizerunku.

W konsekwencji zwycięstwa odniesionego przez wojska polskie pod Chocimiem Episkopat Polski wraz z królem Zygmuntem III Wazą wystosowali suplikę, w której prosili o ustanowienie oficjum upamiętniającego pokonanie wojsk tureckich. Związane z nim teksty liturgiczne ostatecznie zostały zaaprobowane przez Stolicę Apostolską w 1628 r.

Druga bitwa pod Chocimiem – Jan III Sobieski

W 1673 r. hetman Jan Sobieski wygrał drugą bitwę pod Chocimiem, a zwycięstwo to otworzyło mu drogę do tronu polskiego. W 1674 r. został wybrany nowym królem. Gdy w 1675 r. odbywał się sejm koronacyjny, król przerwał uroczystości, aby ruszyć do Lwowa, gdzie pojawiła się wielka armia turecko-tatarska. Jan III Sobieski zdołał zebrać żołnierzy, jednak było ich kilkukrotnie mniej niż wojsk przeciwnika. Nie tracił jednak nadziei i mocno ufał, że Matka Boża pośpieszy z ratunkiem. 24 sierpnia nieprzyjacieli zbliżyli się do Lwowa, kościoły wypełniły się wiernymi, tłumy mieszkańców modliły się na klęczkach do Matki Bożej Różańcowej.

Gdy rozpoczęła się bitwa, wszystko wskazywało na to, że będzie przegrana. Król wysłał do walki polską husarię, która ruszyła do obrony z okrzykiem: „Żyje Jezus, żyje Maryja!”. Grzmoty burzy ogłuszały pole bitwy, pioruny oślepiły błyskawicami, ilość deszczu i siła wiatru przewracały najeźdźców. Armia turecka w popłochu rzuciła się do ucieczki. Tego wieczoru nad Lwowem długo biły dzwony i rozbrzmiewały triumfalne okrzyki. W 1676 r. w kaplicy na Jasnej Górze w Częstochowie król Jan III Sobieski ofiarował Matce Bożej siebie na zawsze.

Wiktorija Wiedeńska – 1683 r.

Kolejny raz nawała turecko-islamska zagroziła całą Europie w 1683 r. Papież Innocenty XI poprosił polskiego króla o pomoc, aby ratować chrześcijańską Europę. Jan III Sobieski ruszył z husarią pod Wiedeń. Spowiednik króla, św. Stanisław Papczyński, doświadczył objawienia. Gdy modlił się i błagał Maryję o radę, Matka Boża ukazała mu się i zapewniła o zwycięstwie. Ojciec Papczyński przekazał królowi następujące słowa: „Zapewniam Cię królu, Imieniem Dziewicy Maryi, że zwyciężysz i okryjesz siebie, rycerstwo polskie i ojczyznę nieśmiertelną chwałą”.

Podczas wyprawy król Polski zatrzymał się na Jasnej Górze, gdzie przez cały dzień modlił się do Matki Bożej. W dalszej drodze wstępował do sanktuariów Maryjnych.

12 września 1683 r. Jan III Sobieski przed bitwą uczestniczył w trzech Mszach św., przystąpił do Komunii Świętej i leżąc krzyżem z całym wojskiem, ufnie polecał się Maryi, Królowej Polski. Rycerstwu dał hasło: „W Imię Panny Maryi – Panie Boże dopomóż!” Polscy rycerze mieli na sobie wizerunki Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Imię Maryi umieszczono na chorągwiach. Przed bitwą polski król krzyknął: „Żołnierze – nie tylko Wiedeń musimy ocalić! Musimy ocalić całe Chrześcijaństwo! Żołnierze – walczymy za Matkę Bożą Częstochowską, za Czarną Madonnę”. Do ataku ruszono śpiewając „Bogurodzicę”. Jan III Sobieski przygotował strategię bitwy i w rozstrzygającym momencie dowodził husarią.

W czasie kiedy polscy rycerze walczyli pod Wiedniem, w Krakowie z katedry na Wawelu w kierunku kościoła Mariackiego wyruszył procesjonalny pochód „wojska duchowego”. Całe miasto modliło się na różańcu i ze śpiewem niesiono Najświętszy Sakrament i Cudowny Obraz Matki Bożej Różańcowej Zwycięskiej. Zgromadziły się tłumy, rozmodlona królowa Marysienka szła w pokutnej sukni, następnie cały dwór oraz zakonnicy, którzy trzymali relikwie świętych. Dawne opisy tych wydarzeń stwierdzają jasno: „nie ma o tym wątpliwości, że Kraków wymodlił to zwycięstwo”. Słowa Matki Bożej skierowane w 1683 r. do św. Stanisława Papczyńskiego okazały się prawdziwe.

Jan III Sobieski wysłał do papieża list z prośbą, aby ustanowił zwycięski dzień świętem Imienia Maryi jako znak wdzięczności i świadectwo dla wszystkich pokoleń, że mocą Jej Imienia osiągnięto tak wielkie zwycięstwo. W liście zapisane zostały słynne słowa: „Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył”. Papież Innocenty XI nadał Janowi Sobieskiemu zaszczytny tytuł: Defensor Fidei – „obronca wiary”. Stolica Apostolska odznaczyła zawsze wierną Polskę tytułem „Przedmurza Chrześcijaństwa”. Hetman wielki koronny, nie przypisywał sukcesu sobie, ale Panu Bogu i Matce Bożej. Należał do bractwa różańcowego, służył Bogu dla dobra ojczyzny. W tym roku obchodzimy 340. rocznicę wiktoria wiedeńskiej.

Bitwa Warszawska w 1920 r. – „Cud na Wisłą”

Polskie wojsko w historii odkryło się także chwałą podczas Bitwy Warszawskiej w 1920 r., nazwanej „Cudem nad Wisłą”. Przewaga wrogo atakującego wojska rosyjskiego była ogromna. Żołnierze, a zarazem świadkowie, widzieli na niebie Matkę Bożą w towarzystwie oddziałów skrzydlatych konnych rycerzy. Maryja chwyciła i odrzucała pociski. W czasie wojny polsko-bolszewickiej wielki apostoł różańcowy, budowniczy sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Pompejach, bł. Bartolo Longo, wystosował list otwarty do katolików z całego świata, z prośbą o różańcową krucjatę w intencji Polski.

Włoski kapłan Ruotolo Dolindo, (obecnie kandydat na ołtarze), miewał wizje Jezusa i Maryi, które opisywał w listach do wielu osób. W liście skierowanym do polskiego arystokraty,

hrabiego Witolda Laskowskiego, napisał słowa, jakie usłyszał od Maryi 2 lipca 1965 r.: „Świat idzie ku ztracie, ale Polska, jak w czasach Sobieskiego, dzięki pobożności do Mojego Serca będzie dzisiaj, jak tamci w liczbie 20 tys., którzy uratowali Europę i świat przed turecką tyranją. Polska uwolni świat od najstraszliwszej tyranii komunistycznej. Pojawi się nowy Jan, który w heroicznym marszu rozerwie kajdany i pokona granice narzucone przez komunistyczną tyranją. Pamiętaj o tym. Błogosławię Polskę. Błogosławię ciebie. Błogosławcie mnie”.

Wojna polsko-bolszewicka z początkiem sierpnia, kiedy oddano twierdzę Brześć, wydawała się zbliżać do klęski obrońców Polski. Armia Czerwona uzyskała otwartą drogę na Warszawę i zmierzała po decydujące zwycięstwo. Wówczas Episkopat wezwał naród do ogólnopolskiej krucjaty modlitewnej za Ojczyznę, do żarliwej modlitwy różańcowej, połączonej z całodzienną adoracją Najświętszego Sakramentu, do ufności w opiekę Królowej Polski i do zaangażowania w obronę zagrożonego państwa. Wszystkie kościoły Warszawy całodobowo wystawiły Najświętszy Sakrament. 7 sierpnia 1920 r., na Jasnej Górze rozpoczęła się wielka nowenna przed świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, która stała się błagalno-pokutnym wołaniem o ocalenie Ojczyzny. Apel o modlitwę został wysłuchany. Czterdzieści tysięcy ludzi leżało krzyżem, na błoniach pod jasnogórskim klasztorem, błagając o wybawienie dla Polski w sytuacji, tak po ludzku rzecz nazywając, beznadziejnej. A jednak 15 sierpnia w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny losy Bitwy Warszawskiej przechyliły się na korzyść wojska polskiego.

Bitwa Warszawska została uznana za jedną z osiemnastu przełomowych bitew w historii świata.

„Różaniec do Granic” w 2017 r.

Najświętsza Maryja, Królowa Polski, dzisiaj, jak przed wiekami, przygotowuje swoją armię i rozdziela broń. Wszyscy odmawiający różaniec mogą być rycerzami w tym zwycięskim wojsku, jeżeli tylko wybierają Maryję na swoją Przewodniczkę i chcą być posłuszni zaleceniom Matki Bożej Różańcowej.

7 października 2017 roku odbyła się wielka krucjata modlitewna – „Różaniec do Granic”. Episkopat Polski zaprosił wszystkich wiernych, aby licznie włączyli się w tę inicjatywę. „Módlmy się wspólnie: duchowni, osoby życia konsekrowanego i wierni świeccy, dorośli, młodzież i dzieci. Niech w modlitwę różańcową włączą się również ci, którzy nie będą mogli udać się nad granice Polski”. Pomoce duszpasterskie zostały przygotowane przez Komisję ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. O jednej godzinie, cztery części różańca odmówiło wtedy ok. 2 000 000 osób u granic Polski i w tysiącach parafii wyprasząc dla naszej Ojczyzny opiekę Matki Bożej.

* * *

Pragnę zapytać, czyż naród Polski nadal nie potrzebuje modlitwy różańcowej i opieki Matki Bożej? Czyż nie grożą nam dzisiaj nowe formy zniewolenia? Czy świat został już definitywnie uwolniony od przemocy komunizmu i totalitaryzmu? Modlitwa różańcowa w intencji Ojczyzny, odmawiana przez rzesze Polaków, jest zawierzeniem Maryi dalszych losów naszego kraju, aby rozwijać się zgodnie z wolą Bożą.

**Matko Boża Różańcowa, Królowo Polski,
Królowo Pokoju, mniej nas w Swojej Opiece!**

Teresa Sowińska
Za: misyjne.pl (art. Rafała Stanisławskiego)
oraz innych tekstów z internetu

Ojciec św. Franciszek o modlitwie, cz. 9



Ojciec Święty Franciszek w Audiencjach Generalnych poświęcił dwie katechezy Maryi: Maryja kobietą modlitwy i Modlitwa w komunii z Maryją.

MARYJA KOBIECĄ MODLITWY

Zanim pojawił się Gabriel

Maryja modli się, gdy świat Jej jeszcze nie zna. Maryja jest w ciągłym dialogu z Bogiem, który niebawem powierzy Jej swoją misję. Już wtedy jest pełna łaski, ale jeszcze nic nie wie o swoim niezwykłym powołaniu. Maryja jest posłuszna i przez swoją otwartość przygotowuje wielkie wydarzenia, które angażują Boga w świecie.

Zaufać Bogu

Maryja modli się, kiedy archanioł Gabriel oznajmia Jej plany Boga względem Niej samej. Jej odpowiedź „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” jest aktem posłuszeństwa, pełnego ufności i gotowości na przyjęcie woli Bożej.

Uwielbienie i dziękczynienie

Maryja modli się, gdy krótko po Zwiastowaniu wyśpiewuje w domu Elżbiety najpiękniejszą pieśń uwielbienia i dziękczynienia, jaką Bóg otrzymał w przymierzu łaski. W pieśni tej (Magnificat) Maryja modli się w imieniu swoim i w imieniu ubogich, uciśnionych, poniżonych, głodnych i wszystkich, którzy w Bogu znajdują Obrońcę i Zbawiciela.

Zapowiedź godów Uczty Baranka

Maryja modli się w Kanie Galilejskiej, kiedy prosi swego Syna za biedaków, którym grozi kompromitacja podczas uroczystości weselnych, gdy zabrakło wina. Prosi Syna, aby za-

radził potrzebom uczty weselnej będącej znakiem innej Uczty – Uczty godów Baranka, podczas której daje On swoje Ciało i swoją Krew na prośbę Kościoła, swej Oblubienicy.

Maryja Matką Kościoła

Maryja modli się z uczniami, gdy razem przeżywają mękę i śmierć Jezusa, gdy razem w Wieczerniku oczekują na Ducha Świętego. Maryja modli się z nimi we wspólnocie, jako jedna ze wspólnoty, którą powołał Jej Syn. W ten sposób, za sprawą Ducha Świętego, Maryja rodzi Kościół. Jest Matką Kościoła.

Słowo Ojca Świętego do nas

Maryja nie mówi nigdy: „Przyjdźcie, Ja rozwiążę problemy”, ale mówi: „Zróbcie to, co On wam powie”. Byłoby pięknie, gdybyśmy nieco upodobnili do naszej Matki! Z sercem otwartym na Słowo Boże, z sercem milczącym, sercem posłusznym, sercem, które potrafi przyjąć Słowo Boże i pozwala mu wzrastać jak ziarnu dobra Kościoła.

MODLITWA W KOMUNII Z MARYJĄ

Chrystus jest jedynym pośrednikiem

W modlitwie Duch Święty jednoczy nas z Osobą Jedyne Syna w Jego uwielbionym człowieczeństwie. To przez nie i w nim nasza synowska modlitwa prowadzi do komunii w Kościele z Matką Jezusa (KKK, 2673). Chrystus jest Pośrednikiem, mostem, przez który przechodzimy, żeby zwrócić się do Ojca. Jest jedynym Odkupicielem – nie istnieją współodkupiciele z Chrystusem. Każda modlitwa, którą zanosimy do Boga, jest zanoszona przez Chrystusa z Chrystusem i w Chrystusie i urzeczywistnia się dzięki Jego wstawiennictwu.

Maryja wskazuje Jezusa Chrystusa – drogę naszej modlitwy

Od jedynego pośrednictwa Chrystusa pochodzą sens i wartość innych odniesień, jakie chrześcijanin znajduje dla swojej pobożności, przede wszystkim do Maryi – Dziewicy, Matki Jezusa. Ona zajmuje w życiu, a zatem także w modlitwie chrześcijanina, miejsce uprzywilejowane, dlatego że jest Matką Jezusa. Jezus, jedyny Pośrednik, jest drogą naszej modlitwy. Drogę tą wskazuje Maryja.

Maryja, której nas powierzył Jezus chwilę przed śmiercią na Krzyżu, ogarnia nas wszystkich nie jako bogini, nie jako współodkupicielka, ale jako Matka.

Modlimy się do Maryi, jako naszej Matki, prosząc Ją o wstawiennictwo u Jej Syna.

*Na podstawie
L'OSSERVATORE ROMANO nr 12/2020 i 4-5/2021*

Stanisław Mazurek

KSM „Semper Fidelis”, cz. 1-4

Kościelna Służba Mężczyzn w parafii św. Brata Alberta – W SŁUŻBIE BOGU I KOŚCIOŁOWI (4)

Kolejnym fragmentem prezentacji opracowanej w parafii św. Brata Alberta jest udział członków KSM w spotkaniach z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Sopocie i Ojcem Świętym Benedyktem XVI w Warszawie.

Powitanie Ojca Świętego Jana Pawła II w Sopocie

5 czerwca 1999 roku ponad 5000 braci KSM „Semper Fidelis” przybyło na sopocki hipodrom, aby zapewnić bezpieczeństwo i porządek podczas Eucharystii świętej sprawowanej przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Bracia KSM pełnili swoją służbę przez cały czas Apostolskiej Wizyty Ojca Świętego na Ziemi Gdańskiej zabezpieczając również trasy Jego przejazdów. Pełnili ją również po wyjeździe Ojca Świętego, umożliwiając wiernym bezpieczne zwiedzanie przepięknego ołtarza projektu wielkiego artysty Mariana Kołodzieja.

Pobył Ojca Świętego na Wybrzeżu to dla braci KSM nie tylko służba podczas zgromadzeń wiernych. To również wskazanie drogi postępowania w życiu codziennym w myśl skierowanego do wiernych przesłania: „Nie ma solidarności bez miłości”.

Pielgrzymka na spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI

Wielkim przeżyciem dla Wspólnoty KSM „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej było spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI 26 maja 2006 roku na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Duchowym przewodnikiem pielgrzymki był Archidiecezjalny Duszpasterz KSM ks. prałat Brunon Kędziorski. W pielgrzymce uczestniczyło 100 braci. Nasze spotkanie z Ojcem Świętym poprzedziło duchowe przygotowanie przez nawiedzenie sanktuariów Matki Bożej w Gietrzwałdzie i św. Stanisława Kostki w Rostkowie.

Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej nazywane jest polskim Lourdes, gdyż Matka Boża objawiając się dwóm dziewczynkom (1877 r.) oznajmiła, podobnie jak Bernadecie w Lourdes, że jest niepokalanie poczęta i wyraziła życzenie, aby ludzie odmawiali różaniec.

Rostkowo w powiecie Przasnysz to miejsce, w którym urodził się św. Stanisław Kostka (1550 r.). Wznosi się tu neogotycki kościół budowany w latach 1895-1900. W pobliżu kościoła znajduje się staw, gdzie modlił się św. Stanisław i być może tam rodziły się decyzje, które doprowadziły go do świętości.



Wspólnota KSM „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej idzie na spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI, 26 maja 2006 roku, na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.



Reprezentacja KSM „Semper Fidelis” z naszej parafii na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Na plac Piłsudskiego wkroczyliśmy w zwartym szyku od strony Zamku Królewskiego z wyeksponowanymi atrybutami naszej Wspólnoty: rozwiniętym transparentem informującym o naszej przynależności i miejscu skąd przybywamy, w furażerkach i z identyfikatorami. Plac Piłsudskiego trwale wpisał się w historię naszego Narodu poprzez wydarzenia, jakie miały tu miejsce. Szczególnym wydarzeniem była pierwsza wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w 1979 r. i Jego słowa modlitwy o odnowę oblicza tej Ziemi.

Ojciec Święty Benedykt XVI w swojej homilii wskazał na związek, jaki istnieje między wiarą i wyznaniem Bożej prawdy, między wiarą i całkowitym poświęceniem się Jezusowi w miłości, między wiarą i życiem według przykazań Bożych.

Stanisław Mazurek

Św. Tekla – arystokratka, pierwsza męczennica

Historyczność Tekli potwierdza dawny i powszechny w Kościele kult tej świętej. Jej imię jest spotykane w najdawniejszych martyrologiach, tj. wykazach świętych. Spośród kościelnych pisarzy po raz pierwszy pisze o niej Tertulian (ok. 160-240). W Rzymie odkryto również dwa freski pochodzące z III w. przedstawiające św. Teklę, jeden z nich znajdujący się w Muzeum Watykańskim wyobraża jej męczeństwo. Ślady kultu świętej sięgające aż IV w. znaleziono m. in.: w Marsylii, w Ećmiadzinie na Kaukazie, czy El-Bagawat w Egipcie, zaś w 1907 r. wśród ruin Ryer w Selekcji (Azja Mniejsza) odkryto także ślady okazałej świątyni z IV w. wystawionej ku czci św. Tekli.

Według Tradycji Tekla żyła w I w. w Ikonium w Azji Mniejszej i pochodziła ze znanej arystokratycznej rodziny. Podobno wyróżniała się wyjątkową urodą i mądrością. Otrzymała staranne wykształcenie. Była zaręczona ze szlachetnie urodzonym młodzieńcem – Thamyrem. Pomiędzy rokiem 45 a 50 po Chrystusie miasto Ikonium w Listrze odwiedził św. Paweł z Barnabą podczas kolejnej podróży misyjnej. Młoda dziewczyna słuchając ich nauki postanowiła przejść na chrześcijaństwo. Z rąk św. Pawła otrzymała chrzest i ślubowała dziewictwo, odsuwając równocześnie rękę swego narzeczonego. Spowodowało to gniew jej rodziców, którzy próbowali groźbami wymusić zmianę decyzji córki, jak również prześladowania ze strony Thamyra. Winowajcą całej sytuacji uczyniono św. Pawła, którego osadzono w więzieniu, a następnie skazano na chłostę i wygnanie.

Tekla stając się gorliwą chrześcijanką rozgłaszała naukę o Jezusie wśród okolicznej ludności. Wkrótce została wezwana przed oblicze władcy miasta, gdzie próbowano ją odwieść od wiary, którą przyjęła. Ponieważ nie zaparła się chrześcijaństwa, a także nie zgodziła się wyjść za mąż za poganina, skazano ją na spalenie na stosie. Tradycja podaje, że podczas wykonywania wyroku egzekucję udaremniła wielka ulewa, a kiedy wszyscy się rozbiegli, Tekla wymknęła się z miasta i dołączając do apostołów Pawła i Barnaby, udała się z nimi do Antiochii. Miała być nieraz skazywana za głoszenie Ewangelii i poddawana mękom. Za każdym razem cudownie unikała śmierci (tak było m. in., gdy została skazana na śmierć przez pożarcie w amfiteatrze przez wygłodniałe lwy, które jednak jej nie tknęły). Uciekając wciąż przed swoimi prześladowcami, dotarła do góry, u stóp której leży Maalula w masywie Antylibanu. Tam pośród wąwozów znalazła schronienie w skalnej grocie, gdzie pozostała aż do śmierci. Prowadziła pustelniczy tryb życia i z chrześcijańską gorliwością nawracała okolicznych mieszkańców, udzielając im również chrztu. Podobno posiadała dar uzdrawiania chorych. Zmarła w wieku ok. 80-ciu lat pod koniec I w. n.e., zaś jej ciało pochowano w grocie, którą zamieszkiwała. Dziś grób św. Tekli jest miejscem licznych pielgrzymek. Odwiedzający to miejsce proszą swoją patronkę o zdrowie i błogosławieństwo.

Święta Tekla w Kościele wschodnim jest nazywana „pierwszą męczennicą” (choć nie jest to zgodne z prawdą, gdyż za cesarza Nerona poniosło w Rzymie śmierć także wiele niewiast), natomiast Kościół zachodni czci ją jako dziewicę. Wzywana bywa w przypadku zarazy i pożarów. Jest także opie-



Obraz św. Tekla – z kościoła pw. św. Andrzeja Apostoła w Graboszycach, diecezja krakowska

kunką bractwa św. Tekli. W ikonografii przedstawiana jest jako kobieta o długich, prostych, spadających na ramiona włosach, przykrytych zazwyczaj chustą. W większości ujęć ma białe nogi. W jej szatach dominuje jasna czerwień, a w oczach rzucają się bardzo szerokie rękawy. W dłoni trzyma krzyż lub księgę. Jako jej atrybuty czasami służą również narzędzia jej męki: stos i lew.

Również w Polsce kult św. Tekli wyróżniał się wśród innych świętych. Posiadała ona własne kościoły, ołtarze, także sanktuaria, z których najbardziej znane znajduje się w Dobrzycu w archidiecezji poznańskiej. Relikwie świętej znajdują się w przyklasztornym kościele NMP w Kole (jest patronką Ziemi kolskiej). Z dniem 24 września, kiedy to Kościół w liturgii wspomina św. Teklę, wiązano kiedyś przysłowie: „W dzień św. Tekli będziemy ziemniaki piekli”.

Sylwia Stankiewicz

Tekst opracowany na podst. stron internetowych
Deon.pl i Wiara.pl

Święta Wiara, Nadzieja i Miłość – patronki cnot Boskich

Z lekcji religii każdy z nas pamięta jeszcze zapewne doskonale trzy cnoty Boskie, jakimi są wiara, nadzieja i miłość. Mało kto wie jednak, że są to również imiona trzech świętych męczennic kościoła katolickiego i prawosławnego. Ich matką była św. Zofia (zwana Rzymską z uwagi na zamieszkiwanie w Mediolanie lub Rzymie, choć wywodziła się z Grecji), która jako wdowa od kolebki wychowywała swoje córki w tak głębokiej wierze w Chrystusa, iż nie zawahały się one ponieść męczeńskiej śmierci w obronie owej zaszczerpionej w nich wiary już w bardzo młodym wieku. Miało to miejsce w 137 r. w Rzymie za czasów panowania cesarza Hadriana, okrutnego prześladowcy chrześcijan. Wielkorządcą rzymski Antioch posłał z rozkazu cesarza po Zofię oraz jej córki, które zapytane o swoją wiarę mężnie ją przed nim wyznały. Ich odwaga zaskoczyła zupełnie Antiocha do tego stopnia, że na trzy dni darował im w pierwszej chwili życie, oddając jednak wszystkie cztery kobiety pod srogi nadzór, aby zmusić je w ten sposób do wyrzeczenia się w końcu swojej wiary. W tym czasie matka, świadoma grożącego im niebezpieczeństwa, przygotowywała już powoli swoje córki na męczeńską śmierć, która miała im zapewnić królestwo niebieskie. Kiedy więc ponownie odmówiły złożenia ofiary bogini Dianie, Antioch poddał jej córki po kolei serii tortur (były podpalane, oblewane wrzącą smołą, kaleczone ostrymi przedmiotami oraz bite pałkami), które one cudownie przetrwały bez żadnej szkody. Rozwścieczony tym faktem namiestnik rozkazał więc ściąć je mieczem. W chwili śmierci najstarsza z nich, Wiara, miała 12 lat, a Nadzieja i Miłość – kolejno 10 i 9 lat. Ich matkę pozostawiono przy życiu, by jeszcze bardziej cierpiała. Św. Zofia zabrała ciała córek i pochowała je za miastem. Według legendy trzy dni siedziała przy ich mogile, nie odstąpiła od wiary, po czym zmarła z wielkiej rozpaczy po stracie córek, z którymi została też następnie pochowana.

Dziś wszystkie trzy siostry czczone są jako święte dziewice męczennice i proszone są o wstawiennictwo słowami następującej modlitwy:

„Boże, któryś świętą Zofię przedziwnym męstwem matki chrześcijanki obdarzył, a święte jej córki Wiarę, Nadzieję i Miłość cnotami, których imiona nosiły, w najwyższym stopniu wzbogacił, daj nam za ich wstawieniem się nie z imienia tylko, lecz z uczynków i z wiernej Tobie służby być chrześcijanami. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje w Niebie i na ziemi. Amen.”



św. Zofia z córkami, oleodruk ze zbiorów Muzeum Górnosląskiego

Choć uznawane są za święte zarówno w kościele prawosławnym, jak i katolickim, ich imiona nadawane są do dziś niemal wyłącznie w języku rosyjskim. W języku polskim pojawia się niekiedy Nadzieja, a tylko dość sporadycznie Wiera lub Vera jako odpowiednik imienia najstarszej z siostr. Trudno natomiast doszukać się polskiego odpowiednika imienia Miłość.

wspomnienie liturgiczne:

17/30 września (w kościele prawosławnym)

1 sierpnia (w kościele katolickim)

Tekst opracowała (na podstawie różnych źródeł)
Ewa Wojaczek

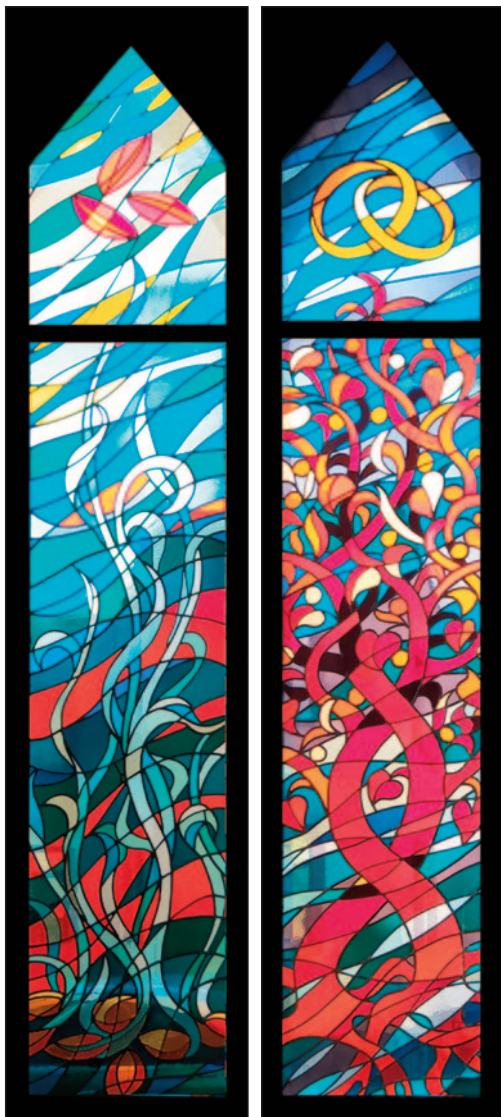


Symboliczne przedstawienie trzech cnot Boskich

Witraże w naszym kościele, cz. VII

Zanim przystąpię do opisu ostatnich czterech witraży, znajdujących się w naszym kościele po prawej stronie, pragnę jeszcze raz przypomnieć, jak wielkie to dzieło naszej parafii. Możemy być z niego dumni, gdyż był to trudny projekt do realizacji, przede wszystkim ze względu na koszt. Cena jednego witrażu to 7 500 zł. Pomimo tego udało się w dość szybkim tempie doprowadzić to dzieło do końca. Pierwsza wzmianka o projekcie została podana w ogłoszeniach parafialnych 13 listopada 2010 r. Już 20 listopada mieliśmy możliwość obejrzenia wystawy, która przedstawiała pierwsze 12 witraży, zaprojektowane przez o. Tomasza Janka, o którym pisałam szeroko w początkowym artykule cyklu. Jako ciekawostkę przytoczę tu informację z ogłoszeń parafialnych z 16 stycznia 2011 r. Mianowicie ze sprzedaży kalendarza parafialnego (w którym umieszczone były projekty witraży) zebrano 4 800 zł. Brakujące środki zebrano w następną niedzielę przed kościołem. Trzeba tu dodać, że witraże znalazły swoich fundatorów, po części były to rodziny z naszej parafii i wspólnoty parafialne.

Prace montażowe rozpoczęto już w kwietniu 2011 r., a 7 września tegoż roku zostaliśmy poinformowani o zamontowaniu ostatniego witraża z lewej strony kościoła. O montażu ostatniego – po stronie prawej – dowiedzieliśmy się 3 lutego 2013 r. Tak więc mamy 24 piękne witraże, przy których znajdują się tabliczki z wypisanymi nazwiskami fundatorów i fragmentami Ewangelii, których dany witraż dotyczy. I tu po raz kolejny przytaczam piękne wyjaśnienia o.



Tomasza – projektanta, dotyczące już ostatnich czterech witraży.

Obumierające ziarno przynoszące owoc

Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity (J 12, 23-24).

Świat dzisiaj mówi: musisz żyć, musisz zadbać o siebie, nie daj się wykorzystać! Jezus mówi coś zupełnie innego: aby naprawdę żyć musisz umrzeć dla samego siebie, musisz złożyć z siebie ofiarę! Sam pokazał jak to zrobić. Złożył siebie w ofierze na drzewie krzyża, dał się zetrzeć, dał się dla nas wyniszczyć! Jednakże w ten sposób stał się też „zgorzeniem” dla świata. Widzimy, że i dzisiaj taka postawa jest odrzucana przez świat. Zawsąd słyszymy o potrzebie samorealizacji, o potrzebie zadbania o swoje – o zachowaniu siebie! Pewnie dlatego tak uformowanym ludziom trudno żyć ze sobą, tak trudno związać się z kimś i żyć „dla”. Rozpadają się małżeństwa, całe rodziny, coraz mniej jest powołań do kapłaństwa czy życia zakonnego... Ale Jezus ostrzega: jeśli nie umrzesz dla siebie, nie przyniesiesz owocu! Może będziesz pięknym, złocistym ziarnem, które cieszy oko, ale jeśli nie zostanie ono wrzucone w glebę lub nie zostanie starte na mąkę, pozostanie bezużyteczne, pozostanie samo. Zdziwiająca tajemnica przerażającej pustki i samotności! Czerwień ukazanego ziarna ma przywozдить na myśl męczeństwo. W codzienne życie chrześcijan musi być wpisany jakiś rodzaj męczeństwa, tego codziennego umiarnia dla...



Splecione drzewa

A tak nie są już dwoje lecz jedno ciało... (Mt 19, 6).

Owinięte wokół siebie drzewa doskonale ilustrują słowa Jezusa. W pełnym czułości objęciu stają się niezwykłym obrazem jedności. W splecionych korzeniach i konarach drzewach trudno odróżnić, które liście i owoce, od którego z nich pochodzą. Zazwyczaj trudno takie drzewa rozdzielić – zrosnięte, dojrzałe, dorodne, splecione na zawsze! Trudno też je obalić - jedno drugie wspiera. Mocno osadzone, wrosnięte w glebę, czerpią z jednego źródła. Razem wzrastają, dojrzejają, cierpią, znoszą upał, nie poddają się wichurom. Razem przynoszą owoce. Razem się starzeją. W jednej ziemi...

Wioski, pola, zwierzęta domowe i dzikie...

Całe stworzenie jest pochwałą Stwórcy. Wystarczy otworzyć szeroko oczy... Lub też, tak jak proponował sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki – należy wybrać się na „wyprawę otwartych oczu”, aby dostrzec w tym, co nas otacza, dotyk

Bożej Opatrzności. Zachwyt nad pięknem otaczającego nas świata powinien w naturalny sposób prowadzić do uwielbienia Boga. W księdze Daniela słyszymy: *góry i pagórki, błogosławcie Pana...; wszystkie rośliny błogosławcie Pana...; zwierzęta dzikie i trzody, błogosławcie Pana...* (zob. Dn 3, 75; 76; 81). Św. Franciszek z Asyżu w Pieśni Słonecznej wyrażał podobny zachwyt: *Pochwalony bądź Panie ze wszystkimi Twoimi stworzeniami. (...) Pochwalony bądź, Panie mój przez siostrę naszą matkę ziemię, która nas żywi i chowa, i wydaje różne owoce...* W maju w naszych kościołach śpiewamy: *Chwalcie łąki umajone, góry doliny zielone...* Gdziekolwiek jesteśmy, cokolwiek robimy – żyjemy zanurzeni w Jego świętej obecności!

Tą sentencją kończymy nasze „spotkania” z o. Tomaszem Jankiem, któremu serdecznie dziękujemy za piękne, uduchowione teksty.

Sylvia Stankiewicz

WIERSZE**ISTNIENIE**

Niebo przestrzeni ogromna
jak doj do ciebie
jak ogarnąć?
Niebo tajemnic głębino
jak pojąć Stwórcę
przestrzeni ogromnej?

Jestem wobec ciebie
małą istotą
która czuje, kocha
ale poznać nie zdoła.

Wyjrzyj poza horyzont
A ziemia i niebo spotkają się ze sobą
Na ziemi ty – w niebie Bóg
Który jest miłością – bo miłosierny

Wszystko rozumie wszystko
wybacza
I zawsze czeka na ciebie
Bo dla ciebie umarł –
Dla ciebie zmartwychwstał.

**CUDOWNE MIEJSCE**

Stary kościółek
przy topolowej alei
pachnie kadzidłem
woskiem wypalonych świec

Święci w złotych ramach
patrzają z miłością
a konfesjonały czekają
na wyznania

Promienie słońca
tańczą na szkiełkach witraży
Jak tu cicho
Kłęczę przed prezbiterium
i czekam na cud
Przemienienia.

MODLITWA

Przed Tobą kłęczę
ja – nicość
grzechami codziennie
przybijam
do krzyża

Wciąż upadam
i wciąż się podnoszę
bo dla mnie wzięłeś na
ramiona
moje grzechy
Tyś miłością największą
ofiarną i miłosierną
a Twoje ramiona zawsze
wyjmują mnie z płaczu.
Ocierasz łzy i dajesz nadzieję
na życie wieczne.

ANIOŁ

W moim dziecięcym świecie
wszystko było prawdziwe:
magiczny pył wrózek
król, królowa i anioły.

Jeden z nich odwiedzał mnie
codziennie razem z nim poznawałam
dobre światy
gdy zasypiałam okrywał
białymi skrzydłami.

Uśmiecham się do tamtych dni
malowanych miłością –
Nadal przychodzi do mnie
ten sam anioł –

Postarzał się wraz ze mną
Nie szybujemy już w obłokach
bo skrzydła ma postrzępione

Nocą kołyszymy tamto dziecko –
koi nasze skołatane dusze.



• KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY •

z ks. bp. Fultonem Sheenem

REFLEKSJE

Bóg niczym muzyk stroi skrzypce naszej osobowości, a jeśli struny okazują się zbyt luźne, naciąga je, choćby bolało, by piękniej rozbrzmiewały ukryte w nas melodie.

Niewykluczone, że najlepsze idee to te, które opierają się tymczasowym modom. Z prądem rzeki płyną martwi, żywi śmigają pod prąd.

Największą przeszkodą na drodze do szczęścia jest czas – nie tylko dlatego, że nie umożliwia nam korzystania z kilku przyjemności naraz, ale też dlatego, że nie jesteśmy prawdziwie szczęśliwi, dopóki nie przestajemy zauważać tego upływu. Im częściej spoglądamy na zegar, tym większy jest w nas niepokój.

Doprawdy zdumiewające, jak wiele ignorancji gromadzi się w postaci bezużytecznych faktów, przemijających teorii, socjologicznych mód albo filozoficznych trendów!

Imię Maryi jest antytezą Szatana: „Doznająca Miłosierdzia” i dlatego jest Ona tą, która go udziela.

Jeśli uważamy się za wszechwiedzących, nawet Bóg niczego nas już nie nauczy.

Podobnie jak rzeka o zablokowanym korycie gromadzi osady i śmieci, tak człowiek uwięziony w samym sobie napełnia się zmartwieniami i lękiem.

Niektórzy z obawy, że ich wyjątkowość nie będzie doceniona, noszą jaskrawe koszule lub skarpetki w tak krzykliwych kolorach, że zagłuszają nimi skrzypienie butów.

Zastanawiając się nad sobą, odkrywamy, że nasza dusza przypomina samochód, w którym skończyło się paliwo, a my nie jesteśmy pewni właściwej drogi. Potrzebujemy kogoś, kto nie tylko dostarczy nam benzynę, ale także wskaże kierunek podróży. Jeśli w tej samej chwili odrzucamy religię, być może wynika to ze słusznej niechęci do słodkawych oczekiwań, że parę budujących pouczeń moralnych ogłoszonych w niedzielę przemieni świat w królestwo Boże.

Tak jak dobroczynność wymaga ludzi potrzebujących, a patriotyzm wymaga współobywateli, tak religia wymaga bliźnich w relacji do Boga.

Bóg kołacze do drzwi, nigdy ich nie wyważa. Klamka jest po naszej, a nie po Jego stronie.

Z kalendarza Wydawnictwa Esprit 2022

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI :



Łukasz Gmyrek i Oliwia Mielewczyk
05.08.2023

Kazimierz Szkodziński i Renata Sterna
14.08.2023

Andrzej Sambor i Malwina Rorbach
02.09.2023

ROCZNICE ZAWARCIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



- 11 rocznica Sakr. Małż.: Kamila i Rafał Wojciechowscy
03.09.2023
- 21 rocznica Sakr. Małż.: Anna i Tomasz
08.09.2023
- 30 rocznica Sakr. Małż.: Małgorzata i Mariusz Buda
14.09.2023
- 2 rocznica Sakr. Małż.: Małgorzata i Damian Kisielewscy
17.09.2023
- 10 rocznica Sakr. Małż.: Ewa i Tomasz Rudnik
17.09.2023
- 25 rocznica Sakr. Małż.: Marzena i Marcin Mazurowscy
24.09.2023
- 55 rocznica Sakr. Małż.: Elżbieta i Jan Skowrońscy
05.10.2023
- 30 rocznica Sakr. Małż.: Elżbiety i Zenona Steinborn
08.10.2023
- 22 rocznica Sakr. Małż.: Ewy i Adama Mliczewskich
27.10.2023
- 4 rocznica Sakr. Małż.: Moniki i Andrzeja
29.10.2023
- 30 rocznica Sakr. Małż.: Joanna i Rionn
18.11.2023
- 60 rocznica Sakr. Małż.: Krystyny i Waldemara
Kołodziejczak 19.11.2023
- 52 rocznica Sakr. Małż.: Krystyna i Grzegorz Matusiak
20.11.2023
- 50 rocznica Sakr. Małż.: Marta i Jerzy Brzyscy
26.12.2023
- 50 rocznica Sakr. Małż.: Helena i Ryszard Kowalscy
26.12.2023

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



- Śp. Marek Pastuszak, lat 56
- Śp. Elżbieta Szubert, lat 62
- Śp. Anna Brzezińska, lat 59
- Śp. Edmund Walendziuk, lat 83
- Śp. Andrzej Lisowski, lat 63
- Śp. Adam Golak, lat 77
- Śp. Zofia Golec, lat 79
- Śp. Ziemowit Łajca, lat 80
- Śp. Józefa Wujciak, lat 83
- Śp. Henryk Frankiewicz, lat 85
- Śp. Stefan Baniecki, lat 84
- Śp. Wojciech Pacuszka, lat 44
- Śp. Lidia Jabłońska, lat 86
- Śp. Stanisław Bagiński, lat 85
- Śp. Hilda Kazanowska, lat 86
- Śp. Ryszard Człapiński, lat 77
- Śp. Jan Kunicki, lat 88
- Śp. Marianna Lange, lat 87
- Śp. Marianna Olszewska, lat 83
- Śp. Waldemar Greś, lat 78
- Śp. Edmund Ebel, lat 83
- Śp. Wincenta Grycz, lat 100
- Śp. Jan Józwiak, lat 83
- Śp. Gertruda Ambroziak, lat 81
- Śp. Gabriela Szymańska-Słowik, lat 45
- Śp. Tadeusz Łuczak, lat 88
- Śp. Wiesław Jenek, lat 66
- Śp. Mieczysław Czajkowski, lat 87
- Śp. Leszek Czajkowski, lat 71
- Śp. Maria Formella, lat 87
- Śp. Henryk Kołkowski, lat 71
- Śp. Salomea Rączyńska, lat 85
- Śp. Marek Rodziewicz, lat 69
- Śp. Wanda Gołńska, lat 93
- Śp. Celestyna Kowalska, lat 87
- Śp. Daniel Żylanis, lat 80
- Śp. Janina Wrona, lat 86
- Śp. Elżbieta Rogińska, lat 74
- Śp. Wiesława Mikołajczak, lat 75
- Śp. Czesław Rządowski, lat 83
- Śp. Ryszard Malinowski, lat 78

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta,
adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40; e-mail: albert@diecezja.gda.pl; www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – Proboszcz, ks. kan. Grzegorz Stolczyk. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta tekstu: Katarzyna Brzezowska. Wiadomości parafialne: Siostra Amanda Różanka. Zdjęcia: Mirosław Jaśkowiak, Ryszard Magulski i z własnych zasobów.

23. pielgrzymka do Matemblewa

